

## NIE DOPUŚĆ, ABYŚMY ULEGLI POKUSIE

*... i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale uchroni nas od zła (Mt 6:13)*

W Ewangelii Mateusza 6:13, Jezus uczy nas modlitwy „*Nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale uchroni nas od zła*”. Prawdziwa świętość jest skutkiem stoczonych bitew. Ona nie przychodzi do wygodnych chrześcijan, którzy czekają, aż ktoś ich zaniesie do nieba na kwiecistym łożu, pełnym swobód i przyjemności. Świętym można się stać tylko wtedy, gdy toczy się walkę z diabelskimi pokusami. Można więc zadać sobie pytanie: Jeśli diabeł jest aż taką przeszkodą w dojściu do świętości, to dlaczego Bóg go nie zniszczy? Odpowiedź na to pytanie jest następująca: diabeł jest w pewnym sensie niezbędny dla naszego duchowego wzrostu, tak samo jak piec jest niezbędny do oczyszczania złota. Nawet nasze mięśnie stają się silne tylko wtedy, gdy zmuszamy je do wysiłku. W przeciwnym razie człowiek jest gruby i miękki. O to samo chodzi w sferze duchowej. Jeżeli chcesz być silny duchowo, to musisz opierać się złu. Dlatego Bóg dopuszcza działanie szatana w naszym życiu.

Adam do pewnego czasu był bezgrzeszny, ale bezgrzeszność sama w sobie nie jest jeszcze świętością. On mógł przez całe życie pozostać niewinnym, ale gdyby nie zostałby poddany próbie, to nigdy nie mógłby stać się świętym. Bezgrzeszność może być także stanem bierności z której najpierw trzeba wyjść, aby stać się świętym, dlatego Adam musiał przejść próbę, aby zostać przetestowanym, czy powie pokusie NIE, a Bogu TAK - bo tylko w taki sposób można stać się świętym. Niestety, Adam powiedział Bogu NIE, dlatego stał się grzesznikiem.

Jezus też był kuszony, tak samo jak i my (Hbr 4:15), ale od Adama odróżnia Go to, że On zawsze mówi Bogu TAK, aby mógł się stać doskonałym, bo chce Bóg, aby wszyscy tacy byli. Jezus musiał się też uczyć posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. On też musiał przewycięzać napotykaną pokusę, aby być doskonałym (Hbr 5:8-9). Dlatego Jezus modlił się za swoich uczniów słowami: „*Nie proszę Cię, abys ich wziął ze tego świata, lecz abys ich chronił od zła*” (Jana 17:15). Jezus wiedział, że Jego uczniowie nie staną się święci bez ucisków, prób i pokus z którymi dano im się mierzyć na ziemi. Dlatego musimy umieć odróżnić pokusę od grzechu. Jeżeli nagle jesteś kuszony przez coś, co przypadkowo zobaczyłeś, to nie jest to grzech, ale jeśli zawieszasz na tym wzrok i zaczynasz za tym podążać, wtedy jest to już grzech. Kuszeniu nie można zapobiec, ale możesz zdecydować czy odwrócisz swój wzrok i swoje myśli od tego co cię kusi, czy będziesz za tym podążał.

To sposób w jaki ćwiczysz swoją wolę decyduje o tym, czy jesteś święty czy grzeszny. Podczas kuszenia, Bóg nie uznaje nas za winnych, ale oczekuje, że będziemy je odpierali. Kiedyś ktoś powiedział, że nie można zapobiec lataniu ptaków nad naszymi głowami, ale można sprawić, że nie będą wily gniazd na naszych głowach. Pokus nie da się uniknąć, ale można sprawić, że nie będą kierowały naszym życiem!

Słowo Boże nie mówi, że mamy przeciwstawiać się pokusom po to, aby pokazać jacy jesteśmy silni. Paweł mówił do Tymoteusza: „*Uciekaj od pokus, uciekaj od miłości pieniędzy, od zalotnych kobiet i od wszystkiego innego, co może cię oddalić od Boga*”. Nasze nastawienie do pokus powinno być z założenia takie „*Panie, pozwól, abym trzymał się od tego, tak daleko, jak to tylko możliwe*”. Nie możemy być jak małe dzieci, które sprawdzają jak blisko można podejść do zbrocza urwiska i nie spaść, albo na ile można się zbliżyć do torów kolejowych, aby nie potrafił nas pociąg. Żaden rozsądny rodzic nie da takiej rady swojemu dziecku, dlatego mówimy im, aby trzymały się z dala od takich niebezpieczeństw. To samo mówi nam Bóg Ojciec.

Ta modlitwa, mówi tak naprawdę: *Ojcze nie pozwól, abym musiał się mierzyć z pokusami, które będą dla mnie zbyt silne.* To jest jak płacz małego dziecka, które wie że jest słabe i że łatwo może upaść. Zauważ, że dalej zawarta jest też prośba: *„Ale zbaw nas od zła”.* Słowo „zbaw” można też rozumieć jako: *„Przyprowadź nas do siebie”.* A więc ta modlitwa może też brzmieć: *„uchroń nas od zła i przyprowadź nas do siebie”.* Bóg i diabeł ciągną ludzi w dwa przeciwne kierunki. My mówimy: *„Ojcze, wewnątrz czuję pociąg do zła, ale nie pozwól mi podążać tą drogą. Przeciagnij mnie na swoją stronę, bo nie chcę się temu poddać”.*

Do zwycięstwa nad grzechem niezbędne jest pragnienie chodzenia Bożymi drogami. Jednym z powodów, przez który nie może się wypełnić Boża obietnica zawarta w Liście Rzymian 6:14: *„Albowiem grzech nad wami panować nie będzie”* - jest to, że wielu chrześcijanom nie zależy, aby być wolnym od grzechu. Oni nie są tego spragnieni, dlatego nie wołają do Pana, aby ich za wszelką cenę uwolnił od grzechu. Na pewno wołają do Pana, gdy są poważnie chorzy, ale grzesznego życia nie traktują jak choroby!!! Nic więc dziwnego, że zostają pokonani.

W Księdze Wyjścia 2:23-25 napisano: *„Po upływie długiego czasu umarł król Egiptu. I Izraelici jęczeli z powodu ciężkiej pracy, i narzekali, a ich wołanie o pomoc z powodu ciężkiej pracy dotarło do Boga. I usłyszał Bóg ich narzekanie i wspomniął na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. I wejrzał Bóg na Izraelitów i ujął się za nimi”.* W takiej sytuacji Bóg się za nami ujmie, bo On powiedział: *„Gdy będziecie mnie szukać, to mnie znajdziecie. Gdy będziecie mnie szukać całym swoim sercem”* (Jer 29:13).

W Piśmie jest pewna zasada. Jeżeli coś jest dla nas cenne i chcemy to otrzymać od Pana, to najpierw musimy odczuć pragnienie tej rzeczy, bo tylko wtedy nauczymy się ją doceniać. Dlatego Bóg najpierw czeka, aż poczujemy silny głód i pragnienie, a dopiero wtedy da nam to czego oczekujemy.

Życie chrześcijanina, to wojna z szatanem, w której sprzymierzeńcem szatana jest nasze ciało. Jeżeli nasze ciało czyni wolę wroga, to zawsze będzie nam utrudniać walkę przeciw szatanowi. Jeśli chcesz przewyciężyć moc szatana w swoim życiu, to musisz doprowadzić swoje ciało do pełnej niezależności od pokus. Nigdy o tym nie zapominaj.

Wielu wierzących modli się, aby Pan chronił ich przed złem pochodzącym od diabła i ludzi, ale cały czas karmi swoje ciało (które jest wrogiem ducha) wszystkim czego tylko chce. W takim wypadku Bóg nie może ich uwolnić od zła. Zapragnij najpierw wolności od cielesnych pożądliwości, a wtedy przewyciężenie szatana stanie się łatwą rzeczą. Wtedy odkryjesz, że żadne zło wychodzące od demonów i innych ludzi, nie będzie w stanie cię pokonać.

Zac Poonen

*Do Not Lead Us into Temptation But Deliver Us from Evil / 21.02.2016*